

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka**.

Sroda, dnia 25 stycznia 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego”
mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od
11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoś-
niem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub
do Cesarstwa; rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20,
kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz
lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i re-
klamny 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne
ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklama po
20 k., zwycz. po 12 k. z wiersz netto wylub jego miejsce

Agentury: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadziński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski

A. Zelwerowicza.
(Cegielniana № 63.)

Jutro
wiecz.

Marsz weselny

Teatr popularny.

Jutro
wiecz.

Twórcy szczęścia

Piętnaste Przedstawienie dla prenumeratorów „Kurjera Łódzkiego”

TEATR POPULARNY.

We środę, dnia 25-go stycznia o godzinie 8 min. 15 wiecz. daną będzie
znakomita farsa francuska

Kontroler wagonów sypialnych

Bilety **po niższych prawie do połowy cenach** są do nabycia w administracji „Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia № 37, oddzielnie od g. 9 r. do 8 wiecz.
Sprzedaż w administracji trwać będzie codziennie do środy 25 stycznia do godz. 5 po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 6 po poł.**
we środę, już po cenach zwykłych. Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty za miesiąc styczeń 1911 roku.

Sala Koncertowa (Dzielnia 18)
W sobotę, dn. 28-go stycznia r. b.
odbędzie się

Pierwszy Maskowy Bal Sztuki,

urządzony staraniem grupy malarzy łódzkich.
Początek o g. 11 wieczór. — Cena wejścia rb. 3. — Panie
obowiązują maski; panów — strój balowy. r194—5—1

The Bio-Express
Zielona 2.

Nad program. Wskutek ogólnego zainteresowania się publiczności poze-
staje do **Soboty 28/1 1911.**

Sąd wojenny i rozstrzelanie jedenastu w lesie

Obraz wstrząsający do głębi, dający zupełną iluzję strzałów, głosów pożegnania, płaczu **za pomocą**
magnitonu Edisona. UWAGA: Osoby nerwowe mogą opuścić salę podczas tego obrazu.

Prócz tego **7 pięknych obrazów.**

Prócz tego **7 pięknych obrazów.** r197—1—1

WYSTAWA 1911-go ROKU

W ODESIE.

ODESKI ODDZIAŁ

CESARSKO-Rosyjskiego Towarzystwa Technicznego

podaje do wiadomości osób, życzących sobie przyjąć udział w Wystawie, że wobec wznowienia

W MAJU 1911-go ROKU

Wystawy Artystyczno-Przemysłowej i Rolniczo-Gospodarczej z zeszłego 1910 roku,

ROZPOCZĘTO PRZYJMOWANIE

zgłoszeń i udzielanie wszelkiego rodzaju wiadomości w kancelarii Towarzystwa Technicznego

ODESA, Nowosielska № 4.

r.198—41

Wiktorja Skating Palace, Piotrkowska 67.

Dzisiaj w środę dnia 25-go oraz w czwartek i piątek

Trzy nadzwyczajne seanse wieczorne

miszra wszechświatowej slawy, szampiona Ameryki, Anglii, Francji i t. d.

Profesora Johna Dawidsona.

Rekord świata na wysokość, sztuki akrobatyczne, jazda salonowa. 237—1—1

SAGRADA BARBER

wzmacnia zofadek

i łagodnie przeczyszcza

1124—51—1

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
usuwa

piegi, pryszcze, opaleniznę
wągrzy, czerwoność twarzy
i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko
zaopatrzone jest w plombę, na której znaj-
duje się **№ 204 i nazwisko wynalazcy**

Jan Niwiński.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych
perfumerjach.

Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, **ALEJA SZUCHA № 9.** Specjalność:
LECZENIE CHOROZ CHIRURGICZNYCH I KO-
BIECZYCH. Pobyt i opatunki od 3 do 7 rb. dziennie.
Ambulatorjum od 12-ej do 1-oj po p. Pracewała
Roentgena. 1712—1

KALENDARZYK.

Sroda, d. 25 stycznia 1911 r.

Dzisiaj: Nawrócenie św. Pawła.

Jutro: Polikarpa B.

Teatr Popularny

W piątek, dnia 27-go stycznia, daną będzie na ogólne żądanie sztuka H. Sienkiewicza pod tyt.: —————

„Kmicic”

Ceny miejsc niższe: krzesła od 25 k. do 65 k. Łoże po 1.95 k. Galeria po 10 i 15 kop. Bilety nabywać można jak zwykle wcześniej w eukierni Włgo Pana M. Ulricha, róg ulicy Piotrkowskiej i Zielonej, a w dzień przedstawienia od 6-wieczorem w kasie teatru. 200—

Oświata i ofiarność narodowa.

W czasie dwóch pierwszych tygodni, rozpoczynających rok bieżący, czytaliśmy w gazetach doniesienia z Czech, na które niejedną z czytelników zwrócił większą uwagę, nad którymi może zastanowił się i snuł myśli, refleksje...

Oto dowiedzieliśmy się z gazet o nadzwyczajnej ofiarności w Czechach na cele oświatowe. Tylko w ciągu dwóch tygodni czytaliśmy o następujących zapisach, poczynionych przez myślących synów z nad Wełtawy.

Niejakiego Władysława Rycharaka (którego ogólnie uważano za zniechęconego zupełnie czechu) cały swój majątek, wynoszący 300,000 koron, zapisał na rzecz Macierzy Szkolnej (Matky české).

Wdowa Emilja Kralowa przekazała testamentem 1 i pół miliona koron na rzecz szkolnictwa narodowego swojego kraju.

Emigranci czescy w Ameryce prześlali swojej ojczyźnie pierwotnej na tenże cel około pół miliona koron, zapracowanych i zaoszczędzonych w ciężkiej pracy za Oceanem.

O takich ofiarach, jako o większych, doniosły nam pisma, a prawdopodobnie w tymże czasie były i mniejsze ofiary i mniejsze zapisy. Wszak wiadomo, że z ofiarności groszowej całego narodu, nasi pobratymcy zbudowali nie tylko wspaniałe „Divadlo” lecz wzniesli i wiele innych instytucji wielkiego znaczenia kulturalnego. Zwłaszcza ofiarność na oświatę, na szkolnictwo jest w kraju Czech wielką, to też analfabetyzm doszedł tam do minimum.

Ten zdemokratyzowany, wyrobiony w ciężkiej pracy naród, to mocne i żywe, z gruntu przerobione społeczeństwo, które całą swą inteligencję wytworzyło z pośród najniższych warstw swych, ten silny czeski naród rozumie obowiązki względem kraju, rozumie, na czym polega jego siła, rozumie, że kto ma szkoły w swoich rękach, ten ma przyszłość. I czeski nie obawia się już ani siły, ani kultury niemieckiej, bo mają lud uświadomiony, oświecony.

Mimo woli nasuwa się porównanie ze stosunkami naszymi, jakkolwiek warunki życia naszego i Czechów nie dają się pozornie porównywać.

Jednakże coś niepośmiewa i należy powiedzieć o naszej ofiarności, o naszym rozumieniu znaczenia oświaty wogóle, a szkolnictwa w szczególności.

Mimo deklamacji naszej o potrzebie oświaty, znajdują się w społeczeństwie tacy, którzy zaczęli się zastanawiać nad tą prawdą

Inni zakreślają granice oświecania dla każdej poszczególnej warstwy, jeszcze inni kwestionują szkoły o pewnym charakterze, np. takie, które nie dają im widoków w celach praktycznych.

Mimo frazesy i deklamacji nasze, ogół nie przejął się pojęciem znaczenia „wiedza to potęga”, ogół nie rozumie, nie odczuwa siły tej potęgi wiedzy, która naród podtrzymuje w najcięższych warunkach i która może go uratować w burzach życia.

Uderzamy się w piersi i przyznajmy, że np. szkolnictwo polskie jest zaledwie tolerowane przez społeczeństwo, to szkolnictwo nie jest jego ukochanym dzieckiem pilnie strzeżonym, oszczędzaniem i zabezpieczaniem.

Niewątpliwie, społeczeństwo nasze jest ofiarne, bo podtrzymuje własnymi siłami i zasobami wiele instytucji poważnego znaczenia dla kraju.

Ala ta ofiarność nasza wydaje się nie płynąć z własnego poczucia, z własnej woli, ale jakby wymuszona (omal nie wyduszona) i ta ofiarność obejmuje nie ogół szeroki, lecz ograniczoną ilość pewnych jednostek dla naszej miejscowości.

I u nas od czasu do czasu ktoś przekazuje poważniejszy fundusz na cele użyteczności publicznej, w ogólnym jednak stosunku zapisy są względnie rzadkie.

Wszak mieliśmy tego przykłady i starszej i świeższej daty. Umierają milionerzy, którzy nawet grosza nie przekazują na cele społeczne, chociaż przeznaczenie choćby 10 części ogólnej sumy spadkowej na rzecz dobra publicznego nie zubożyłoby i tak bogatych już po większej części spadkobierców.

Dbałość o ród, rodzinę nie powinna jednak tamować dbałości o ogół, o naród, bo ród, rodzina może łatwo stracić majątek, a zasoby, fundusze społeczne, narodowe mogą trwać wieki i służyć dla setek, tysięcy, dla ogółu.

Każdy z nas eoś wziął z tego społeczeństwa, wśród którego żył, każdy chociaż cząstkę małą tego, co zostawia po sobie, mógłby, powinien zwrócić temu społeczeństwu, nawet bez krzywdy dla najbliższych.

Czesi to rozumieją.

Poważne sumy przekazują na rzecz oświaty, szkolnictwa, ich emigranci ofiarują Macierzy swej poważne fundusze na podniesienie dobra społecznego.

Oni rozumieją potęgę siły duchowej w narodzie, jaką wytwarza oświata — i ten cel przedewszystkiem mają na widoku, składając ofiary.

Bierzmy przykład z tego dzielnego narodu.

Zamożność miast i urzędzenia miejskie.

W jednym z ostatnich numerów gazety „Warszawskie Słowo” spotykamy artykuł, dotyczący funduszy niektórych miast naszych, przyczem cyfry zaopatrzone w uwagi, którym odmówić słusności nie sposób.

Pisze więc gazeta: „Jeśli zajrzymy do sprawozdań urzędowych magistratów miast powiatowych warszawskiej gubernji, to ogarnie nas ogromne zdziwienie, gdyż opierając się na tych sprawozdaniach, możnaby wnosić, że nasze miasta powiatowe znajdują się w stanie kwitującym i opływają we wszelkie dostatki.

Sprawozdania bowiem te pokazują, że miasta owe nie tylko nie zaciągają długów, lecz posiadają nawet swoje zapasowe fundusze, dosięgające często wcale okazałych rozmiarów.

Przypatrzymy się niektórym pozycjom.

Skiernewice np. posiadają kapitał zapasowy, dosięgający wysokości 65,000 rub.: Pułtusk—19,024; Nowy Dwór—Mszczonów—13,140; Nieszawa—7,656 rub. i t. d.

Fundusze te ciągle powiększają się i to nie tylko dzięki dochodom z procentów i podatków, lecz głównie i przede wszystkim dzięki niesłychanej wprost oszczędności i zapobiegliwości „ojców miast”, którzy potrafią nawet nie wydawać tych skromnych środków, jakie są zatwierdzone przez władzę.

Słowem, wedle owych sprawozdań wszystko jest w największym porządku i miasta, a raczej ich troskliwi opiekunowie, zasługują na pochwałę swych przełożonych.

Inaczej jednak przedstawia się tu sprawa, gdy ją się rozpatruje z punktu widzenia mieszkańców.

Nie można powiedzieć, aby ci ostatni odczuwali względem swoich ojców wdzięczność za ich starania o powiększenie miejskich kapitałów.

Wiedzą oni dobrze, że te oszczędności wytworzą się kosztem najniezbędniejszych potrzeb miasta w zakresie higieny i kultury, że właśnie z tego powodu niema w mieście wody możliwej do picia, bruki są niżej krytyki, o oświeceniu lepiej nie wspominać i t. d.

Kto był w takich miastach z „własnymi kapitałami”, jak Nowy Dwór, Nieszawa, Mszczonów itd., ten wkrótce dojdzie do przekonania, że owa choroba chęci rozbicia na wszystkich oszczędności nie zasługuje na pochwałę, lecz jest przeciwnie, wysoce naganna, gdyż dowodzi, że ludzie, powołani do kierownictwa sprawami miejskimi, nie

mają pojęcia o rozsądnej i prawdziwie oszczędnej gospodarce.

Jako typowy przykład takiej gospodarki służyć może miasto Grójec, które mogłoby wziąć rekord co do brudu, niechlujstwa i złego stanu bruków, braku najelementarniejszego komfortu, a przecież to miasto posiada 8,000 rb. za oszczędzonego kapitału.

Zresztą i inne powiatowe miasta warszawskiej gubernji nie o wiele lepiej się przedstawiają za wyjątkiem jednego, może Włocławka, wszędzie ten sam brak komfortu, wyziewy, brak wody itd., słowem, idealne warunki dla rozwoju epidemji.

Przy prawidłowej gospodarce owe oszczędności możnaby użyć na zaprowadzenie niektórych niezbędniejszych urządzeń w zakresie higieny i komfortu, brak których jest wprost nie do zniesienia w miastach powiatowych.

Jako dobry przykład mogą tu służyć miasta gub. kaliskiej.

A u nas w Łodzi?...

Bylibyśmy niezmiernie wdzięczni municipalności naszej, gdyby zaszczyliła nas źródłami danymi o swej gospodarce z ubiegłych lat kilku, jest bowiem wiele niezaspokojonych potrzeb mieszkańców naszego miasta, chociażby wspomnieć połączenie tramwajowe z koleją kaliską, o którym pisaliśmy w numerze wczorajszym.

Niestety! Magistrat nasz jest dość skąpy w informowaniu za pośrednictwem miejscowej prasy szerszego ogółu o swych pracach i zamierzeniach na przyszłość.

Wiadomości ogólne.

○ **Żydzi w Finlandji.** „Hälsing” otrzymała następującą depeszę od swego korespondenta petersburskiego. Dowiedziałem się od jednego z wybitnych działaczy partji kaddeckiej, że o pozycja Dumski upewniła się, iż dodatek do projektu prawa w sprawie Finlandji, orzekający zniesienie ograniczeń praw żydów w tym kraju, zostanie przyjęty w Dumie, aczkolwiek kadeci i pozostała opozycja wstrzyma się od głosowania. Przyczyną tego jest, że rząd pragnie przeprowadzić taką uchwałę i wpływa w tym duchu na pałdierników i nacjonalistów, których głosami utworzy się większość.

○ **Walka z cholera.** Dla opracowania ogólnego planu walki z cholera w razie ukazania się jej na wiosnę w Rosji, postanowiono zwołać w końcu lutego lub na początku marca w Petersburgu wszechrosyjski zjazd działaczy na polu walki z tą epidemią. W zjeździe tym, oprócz specjalistów

Przepowiednie na rok 1911.

== Spisał Czesław Lubicz-Czyński (Punar-Bhava). ==

(Dokończenie).

Zmiany w Hiszpanji i Portugalji. Sprzedaż wysp portugalskich. Francja zaniepokojona groźbą Niemiec. Kryzys rządów. Bonaparyzm podzielił głowę.

Walka Grand-Orient z Martynistami.

Śmierć dwóch dojsłojników wolnomularstwa.

Wybór ukoronowanej głowy przez wolnomularzy.

Katakizmy we Francji.

Holandia się zbroi.

Belgia kokietuje z Niemcami.

Wielki sojusz potajemny Szwecji, Norwegji, Danji i Anglii.

Belgia wysłała kapitałistów i oszustów do Rosji. Proces o szantaż.

Niemcy i Włochy grożą Szwajcarii.

W Poznaniu upadek ducha z powodu rozprawy sądowej.

Choroba Wilhelma II.

Niepokoje na Wschodzie, w Azji i Egipcie.

Rewolucja w Indjach.

Upadek kanclerza niemieckiego.

Turecja ustępuje Krete i dwie wyspy.

Dynastia grecka, poparta przez Rosję — przedsięwzięcie zaborcze plany.

Bunt w Tesalji, w Macedonii.

Rzezie chrześcijan.

Anglia wzmacnia Malty i Lucy i Gibraltar.

Zagadkowe wypadki i choroby na dworach serbskim, tureckim i niemieckim.

Zmiany rządu w Ameryce. Zbrojenie się.

Katastrofy żywiołowe we Francji, Ameryce i Włoszech.

Katastrofy kolejowe w Europie.

Śmierć Abdula Hamida i dwóch ukoronowanych głów.

Nowa republika w Europie.

Przepowiednie za rok 1910 sprawdzone.

Niepokoje w Austrii.

Sojusz Francji, Anglii i Rosji.

Pokój z Japonją. Intrygi Niemiec w Turcji.

Powstanie w Tesalji.

Choroba Abdul-Hamida.

Zaburzenia w Indjach i Egipcie.

Rosja, Anglia w Persji. Wpływ Niemiec w Konstantynopolu.

Zbrojenie Władywostoku.

Przyjazd do Petersburga trzech królów.

Zjazd cesarzy w Niemczech.

Śmierć króla Edwarda i zjazd monarchów w Londynie.

Stołypin prowadził politykę „Diwde et impera”.

Autonomji nie nadano.

Śmierć senatorów.

Duma nie robiła. Wystąpienie Chomiakowa — rozłam partji. Ustąpienie Guczkowa.

Rewolucji krwawej nie było, dzięki energii rządu.

Zmiana ministrów i w administracji.

Sejm w niebezpieczeństwie.

Wyroki śmierci liczne.

Nowy departament ministerjum.

Anglicy zabrali akcje leńskie i najlepsze przedsiębiorstwa też Belgijcy i Niemcy.

Bankructwo kolei. Krach i kradzieże w bankach.

Wzrost sieci kolejowych i zmiany w taryfach.

Odkrycie nowych kopalni złota, srebra, nafty.

Rozwój spirytualizmu.

Śmierć Tolstoj.

Apatja narodu rosyjskiego.

Samobójstwa. Cholera. Dżuma.

Zły urodzaj. Choroby ryb. Posucha.

Trzęsienia ziemi. Pożary podłożone w Petersburgu.

Kradzież brylantów w Częstochowie.

Dynastia w Grecji pozostała.

Papież niebezpiecznie chorował.

Powrót Jana Orta akcyksiecia austriackiego do Europy.

Koncesja na kolej ku adryj. morzu udzielona.

Niepokoje w Hiszpanji i Portugalji.

Burboni wystąpili. Ameryka się zbroida.

Szwajcarya gromadziła broń.

Ekspedycje ku biegunowi półn. — zwróciły się z drogi.

Balon Zeppelina się spalił. Zaburzenia w Niemczech. Skandal na dworze w Berlinie i wyjazd następcy tronu na Wschód.

Szpiedzy niemieccy, austriaccy, japońscy w Berlinie.

Wypadek ze statkiem hr. Greckiego.

Ks. Jerzy serbski pozbawiony dzieciństwa.

Niepokoje socjalistyczne we Francji, Niemczech.

Trzęsienia ziemi we Włoszech.

wzięcia udział przedstawiciele ziemstw, miast i zjazdu przemysłowców z Rosji południowej i t. d.

○ Pasażerowie bez biletów. W uzupełnieniu wniesionego do Dumy projektu prawa o odpowiedzialności pasażerów, jadących kolejami bez biletów, komisja ankietowa postanowiła opracować projekt ustanowienia odpowiedzialności karnej dla oficjalistów kolejowych, winnych przewożenia podróżnych bez biletów.

Według tego projektu oficjaliści kolejowi winni przewożenia bez biletów będą karani więzieniem od 3 — 6 miesięcy.

○ Długi marynarki. Ministerjum marynarki w najbliższej przyszłości zwrócić się ma do Dumy z żądaniem wyasygnowania 18,000,000 rubli na zapłacenie dawnych długów ministerjum.

○ Czyżby nowe prądy? Ustąpienie wiceministra oświaty Ułjanowa uważane jest w kołach petersburskich za zmianę doniosłą w dziejach szkolnictwa, zwłaszcza zaś szkoły wyższej.

Były wiceminister, obecnie zaś senator Ułjanow, był profesorem uniwersytetu warszawskiego z czasów Apuchtińskich.

Na ile takich właśnie tradycji był czynnym i najbliższym pomocnikiem i współpracownikiem byłego ministra Schwartz.

O nowym wiceministrze Szewiakowie, który zastąpił p. Ułjanowa, przytaczają dzienniki petersburskie, iż jest byłym heidemerczykiem, z czego wnoszą te pisma, iż musi być zwolennikiem autonomii uniwersyteckiej.

Gdyby tak było i gdyby istotnie — jak mówią — wybór nowego wiceministra miał być dziełem ministra Kasso, spodziewałby się można było po nowych ludziach — nowych prądów.

Językiem wykładowym był wówczas język łaciński, który w Polsce był powszechnie uznawany w życiu towarzyskim, w sądownictwie i szkolnictwie, ale na polecenie cesarskie wprowadzono na teologii wykłady po polsku, zwłaszcza dzięki domaganiom się rusińców, którzy, nie mając wyrobionego języka własnego, używali języka polskiego w swem urzędowaniu wewnętrznym.

Pomimo tendencji germanizacyjnych uniwersytet józefiński pod względem języka wykładowego pozostał dalszym ciągiem dawnego uniwersytetu lwowskiego. Zamierzone wykłady literatury niemieckiej zwinęto, bo nikt nie chciał na nie uczęszczać.

Stan ten utrzymał się także w odnowionym przez Franciszka I w r. 1816 uniwersytecie. Profesorowie w memorjałach swoim wyrazili przekonanie, że język polski jest językiem narodowym i domagali się kreowania katedry literatury powszechnej, połączonej z polską i studjum języka polskiego z „uwzględnieniem słowiańskich dialektów i literatury”.

Cesarz Franciszek I zgodził się na utworzenie katedry języka i literatury polskiej, ale nie zgodził się na zmianę wykładów łacińskich na niemieckie, jak tego domagał się hofratr Krieg.

Dopiero w r. 1824 wprowadzono wykłady niemieckie, a zresztą aż do r. 1848 pozostał język łaciński i polski.

Okres niemiecki uniwersytetu lwowskiego trwa od r. 1848 do 1879. Dopiero w r. 1867 zdobyto trzy pierwsze katedry polskie na wydziale prawniczym (dr. Szczepny Gryziecki, Kabat i Zróbowski) — a rozporządzeniem z d. 21 kwietnia 1879 r. wprowadzono język polski jako urzędowy i egzaminowy. To zdecydowało o polskim charakterze wszechnicy lwowskiej.

Żywienie. Mnóstwo ludu zbiera się ze wsi sąsiednich. Na rynek wyprowadza się parę dziesiątków wołów, przeznaczonych na ofiarę groźnemu Fłorowi. Przy głosie dzwonów, jedno za drugim zarzynane są zwierzęta specjalnymi tępymi nożami, które przechowuje się zwykle w kaplicy. Im dłużej męczy się zwierzę, tem przyjemniej bogom, gdyż „Fłor lubi krew”, jak mówią włościanie permscy. W roku 1908 zarznięto 47 wołów na ofiary Fłorowi. Duchowieństwo miejscowe nie tylko wie o istnieniu tego obyczaju bałwochwalczego, ale i samo bierze udział w obrzędzie. Przed jego wykonaniem odprawione jest nabożeństwo na brzegu rzeki Opatwy, przyczem kobiety wchodzą do wody po pas.

Skórę z zabitego zwierzęcia oddaje się w ofierze kaplicy, nerki, język i inne delikatniejsze części idą dla przedstawicieli administracji, tylne części — duchowieństwu, łeb — staroście, a część przednią gotuje się w pobliżu kaplicy na ucztę wspólną.

„Nowoje Wremia” wzywa władze duchowne, by położyły kres tym obyczajom barbarzyńskim.

△ Ofiarność wielkopańska. Michał hr. Sobański ofiarował 5,000 rub. na poszkodowanych rosyjskich przesiedleńców, oraz kirgizów, którzy ucierpieli od ostatniego trzęsienia ziemi w Turkiestanie.

△ Samobójstwo z miłości 13 letniej dziewczyny. Gödöllő, na Węgrzech, powiesiła się 13-letnia Ilona Lamha, która zakochała się beznadziejnie w pastorze ewangelickim Gejzie Szabo.

Pastor ten jest bardzo przystojnym mężczyzną, który cieszy się względami całej płci pięknej z Gödöllő. To było powodem, że przeniesiono go do komitatu Daranga.

Mała Ilona mieszkała u krewnych, którzy posiadają restaurację. Pastor w każdą niedzielę przychodził tam na kręgle, które ustawiała Ilona.

Pastor często żartował z nią i głaśniał ją po twarzy. Ilona zakochała się w pastorze i z czasem popadła w melancholję.

Mała swoje wypowiadała przed 4 letnią córeczką gospodarza.

Przed kilku dniami dziewczynka poszła na strych i spostrzegła tam Ilonkę wiszącą.

Dziewczę narobiło hałasu, ale Ilonka już nie przywrócono życia. W książeczce do nabożeństwa Ilonki znalaziono karteczkę ze słowami:

„Mojemu niezapomnianemu, ukończonego pastora Szabo w Baranga.”

△ Pierwsza kobieta posłem w Norwegji. W parlamencie norweskim zasiadzie niebawem pierwsza kobieta, jako przedstawicielka ludu w Norwegji.

Jest nią nauczycielka szkoły ludowej, panna Rogstad.

△ Przeniesienie stolicy apostolskiej. Tygodnikowe pismo francuskie „La nouvelle Europe” umieszcza w ostatnim numerze artykuł, rzekomo inspirowany „przez miarodajne koła watykańskie”, w którym zawiadamia ławowiernych czytelników ni mniej ni więcej, jak tylko o zamierzonym przeniesieniu Stolicy apostolskiej z Rzymu do innego miasta.

Według przypuszczeń „dobrze poinformowanego” pisma, przeniesienie to ma być dziełem niedalekiej przyszłości. Również nie jest nawet tajemnicą redakcji „La nouvelle Europe”, dokąd to papież skieruje swe kroki po opuszczeniu Watykanu; na przyszłą rezydencję wyznacza już jedno z miast austriackich, gdzie papież może liczyć na pełne czci i serdeczności przyjęcie. Pismo nie zapomina również o zbiorach watykańskich: nad całością ich ma nadal czuwać konsorcjum pod osłoną posłów i ambasadorów mocarstw i państw europejskich.

Nie trzeba dodawać chyba, co należy sądzić o „autentyczności” tych informacji.

△ Rabin senatorem. Jak donoszą dzienniki tureckie, rząd turecki mianował senatorem wielkiego rabina konstantynopolańskiego.

△ Schwytywanie bandy. Policji udało się schwytać w Paryżu międzynarodową bandę, która już od lat dwu systematycznie okrada różne muzea. Po dezerjencie zwrócili dwie damy: starsza i młoda, które wynajęły piękną willę podmiejską, umeblowaną ją kosztownie i przyjmowały w niej po parę razy na dzień dwu mężczyzn. Stwierdzono za

pomocą przejętego listu, że są to złodzieje, poszukiwani już oddawna. Aresztowano mężczyzn w chwili, gdy wsiadali do wagonu kolei podmiejskiej. Śledztwo dokonane w willi, wykryło mnóstwo klejnotów, starych monet i drobnych a cennych przedmiotów sztuki. Aresztowanymi są: Wiktor Staronne i Ryszard Zannone. Włosi, których specjalnością — okradanie muzeów.

KOŁO.

(Kor. własna). W styczniu 1911.

Miasto nasze, liczące do 13 tys. mieszkańców, nie posiada ani jednego szpitala. Brak ten zaczął się już nam dawać we znaki. Dopiero wtedy grono osób energicznych i przedsiębiorczych wzięło się do pracy, i na ostatnim posiedzeniu rady dobroczynności publicznej gubernjalnej, uzyskano zatwierdzenie projektu na budowę własnego gmachu na 34 łóżka, z kosztorysem, na 36 tysięcy rubli.

O ile szybko nastąpi aproba ministerjum spraw wewnętrznych, budowa szpitala rozpocznie się na jesieni r. b. na placu, ofiarowanym na ten cel przez miasto.

Do czytelnicy publicznej „Imienia Asnyka” sprowadzono 50 tomów nowej wyborowej beletrystyki. Z racji tej liczba odwiedzających powiększyła się w trójnasób. Nawet zdarza się, że jeśli przyjdzie ktoś później jak o 6-ej, (o tej właśnie godzinie czytelnia się otwiera, a zamyka o 10-ej) musi czempredzej się wynosić, bo niema ani na czym, ani przyczem siedzieć.

Związek robotników chrześcijańskich po doskonale udanych dwóch przedstawieniach amatorskich, robi przygotowania do urządzania trzeciego. Mają być odegrane dwie jednoaktówki ze śpiewami. Reżyseruje pan Lutoszański, sekretarz szkoły handlowej i zarządzający sekcją dramatyczną, przy kolskiem Tow. muz. dram.

Po kilku dniach przymrozków, nastąpiła zupełna odwilż, warta uwolnienia od kry. Woda ogromnie mętna. Widać, pochodzi ze ścieków przybrzeżnych gór.

W—i

Z LITWY I RUSI.

× Konfiskata. Niedzielnym numer „Dziennika Kijowskiego” skonfiskowano za artykuł Romana Rogińskiego o rocznicy styczniowej z r. 1873.

× Złota rączka. Z więzienia poniewieskiego wysłaną została do więzienia ryskiego złodziejka kieszeniowa Hena Drejbond, nazywająca się Sorą Zimmermann, Heną Gutmann i Heną Zell a pospolicie znaną pod imieniem „Złotej rączki”. Jak się okazało stała ona na czele dużej bandy złodziejskiej, operującej na kolejach.

W lipcu r. zeszł. została aresztowana za kradzież w pociągu w pobliżu Rygi, lecz wkrótce zdołała zbiedz z aresztu.

W miesiąc potem znowu została schwytaną w Kreimenczugu, lecz znowu wkrótce zemknęła. W listopadzie pojmano ją wreszcie w Poniewieżu, gdzie usilnie starała się o oswobodzenie z więzienia przysłanego tu z Rygi złodzieja Gutmanna — Zella.

Wiadomości kajowe.

+ Kościół a polityka. Oprócz posady specjalnego misjonarza przy konsystorzu chełmskim do walki z katolicyzmem w Chełmszczyźnie od N. R. utworzono tam umysłną radę misjonarską, pod przewodnictwem biskupa Eulogiusza.

Członkami rady mianowano duchownych: archidjeka z Białogostu Górczańskiego, Iwanowa, Zacharczaka, Gromadskiego i Kolbusa.

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie rady, na którą powołano misjonarzy z Ławry Pożaryskiej. Za poradą tych misjonarzy uchwalono szereg środków ludn. prawosławnej na Chełmszczyźnie przekonanie, że katolicyści wszyscy schizmatykami i odszczepiencami od chrześcijaństwa.

250-lecie uniwersytetu lwowskiego.

W piątek, jak to już wczoraj donosiliśmy, upłynęło 250 lat od założenia uniwersytetu lwowskiego. Rektor ks. Jazowski odprawił uroczystą mszę św. z okazji 250 rocznicy wydania dyplomu erekcyjnego uniwersytetu. Czynią się przygotowania do jubileuszu, który ma się odbyć w ciągu r. b.

Dnia 20 stycznia 1661 r. wyszedł z kancelarii królewskiej akt fundacji akademii we Lwowie na rzecz collegium oo. Jezuitów.

Gdy zaś wiele na tem zależy — pisał Jan Kazimierz — ażeby także w ziemiach ruskich oddano powinną część poważnemu wyznawaniu cnoty i prawdy, i łatwo i chętnie postanowiliśmy aby collegium lwowskiemu Tow. Jezusowego przydana była godność akademii i tytuł uniwersytetu.

Dajemy więc prawo w tem lwowskim collegium wprowadzić ogólne studjum wszelkiej dozwolonej wiedzy, t. j. teologii scholastycznej i moralnej, filozofji, matematyki, obojga praw, medycyny, sztuk wyzwolonych, wogóle wszystkich nauk i umiejętności wedle zwyczajów akademii i uniwersytetów.

Uniwersytet ten zatwierdzony przez Augusta III w r. 1758, a w r. 1759 przez papieża Klemensa XIII, istniał aż do pierwszego podziału Polski, po którym nastąpiło zniszczenie zakonu Jezuitów.

Wprawdzie przeciwko aktowi z r. 1661 zaprotestowała Akademia krakowska, siebie uważając za „jedynę źródło” nauk w Polsce i pragnąc zachować prawo nadawania stopni akademickich; wprawdzie Akademia znalazła w tej walce pomoc ze strony rajców lwowskich i metropolitarnej szkoły lwowskiej, a sejm nie przyjął dyplomu królewskiego do konstytucji — uniwersytet jednak istniał i rozwijał się dzięki energii Jezuitów.

Po aneksji Galicji rząd objął collegium jezuickie i akademię lwowską i zamienił je na liceum z intencją, wyrażoną już w r. 1774 przez Marię Teresę, utworzenia we Lwowie uniwersytetu na wzór uniwersytetu wiedeńskiego.

Myśl tę urzeczywistnił dopiero Józef II, fundując dyplomem z d. 21 października 1784 r. uniwersytet z czterema fakultetami i uposażając je we wszelkie przywileje uniwersytetów. Podczas inauguracji nowego uniwersytetu dziekan wydziału teologicznego, ks. Jan Pustynski, wyraźnie podkreślił, że wszechnica przeznaczona jest dla Polaków.

ZE STRON DALSZYCH.

△ General - gubernator moskiewski. W Petersburgu krąży ponownie pogłoski o mianowaniu b. ministra spraw wewnętrznych, Bałygina, general-gubernatorem moskiewskim. Prezes ministrów, Stołypin, jest podobno w zasadzie przeciwny temu mianowaniu.

△ Sensacje odeskie. Hr. Kononowicz w piśmie swym „Odeskij Wiestnik” zamieszcza sensacyjną rewelację w sprawie znanej w Odesie członkini Związku „narodu rosyjskiego”, księżnej Maksutow.

Księżna Maksutow zdobyła sobie w Odesie popularność za czasów urzędowania gen. Tolmaczewa, na którego cześć urządziła uroczystość w dniu pierwszej rocznicy urzędowania generała na stanowisku naczelnika miasta. W roku ubiegłym księżna za osobnem zezwoleniem utworzyła „komitet patriotyczny”, zgromadziła fundusz składkowy na zakupienie szkatułki artystycznej, wreszcie zebrała 9,000 podpisów pod adresem. Deputację, która powieźć miała do Petersburga stanowili: księżna Maksutow, jej mąż, Pelikan, wreszcie prezesi odeskich związków prawicy. Nagle księżna opuściła Odesę i od tej chwili nie sposób jej odnaleźć nawet na drodze urzędowej.

Hrabia Kononowicz zapytuje więc obecnie: „Gdzie pieniądze, gdzie adres i gdzie podpisy?”

Rewelacje te wywołały niezwykle wrażenie. Numer „Wiestnika” rozhwytyany został w ciągu kilku godzin.

△ Straszny los wdowy. Wdowa po Niekrasowie, wielkim poecie rosyjskim (1821—1877), Zinaida Mikotajewna, odnaleziona została w Saratowie w osobie ulicznej żebraczki. Urzymywała się z żebraniiny już od długiego czasu.

Okazało się, że wkrótce po śmierci męża podarowała cały swój majątek jednej z gmin sekty adwentystów — a gmina ta nie uważała za potrzebne dbać o to, żeby dobrodziejka jej miała sama choćby najskromniejsze utrzymanie na stare lata.

Urządzono dla Niekrasowej składki publicznej.

△ Bałwochwalcy. W guberni permskiej, jak podaje „Uralskaja Żyźn” a za nią „Nowoje Wremia”, kult bałwochwalcy przechował się w czystej niemniej formie.

31 sierpnia, w dzień Fłora i Ławra, we wsi Kuczy panuje zwykle wielkie o-

System ten, szeroko stosowany na Wołyniu, według opinii misjonarzy pozajawskich, wydał dobre owoce. Dalej na wzór Wołynia uchwalono zabronić na Chełmszczyźnie zawierania małżeństw mieszanych, t. j. katolików z prawosławnymi.

Dla tem skuteczniejszej walki z katolicyzmem, uchwalono urządzać częste procesje i rozpowszechniać katechizm antykatolicki. Najgłówniejszym zaś środkiem ma być podniesienie życia cerkiewno-religijnego i rozpowszechnienie wśród ludu zasad ascetyzmu.

Misjonarz wołyński Mitrofan dowodził przytem, że pod względem ilości modlitw żadna religia chrześcijańska nie posiada ich tylu co cerkiew prawosławna. Jeśli wszystkie modlitwy wyznania luterńskiego — twierdził ów misjonarz — mogą pomieścić się w niewielkiej kieszeni pastora, a modlitwy katolików mogłyby unieść z łatwością niezbyt mocny nawet organista, to księgi z modlitwami prawosławnych zaledwie mogą pomieścić się na podwozie. W tem też jest przewaga wyznania prawosławnego nad innemi.

Wzorowy dom. W jednej z dzielnic Warszawy wzniesione gmach mieszkalny, w którym wprowadzone następujące mebywałe w Warszawie urządzenia ogólne: oto lokatorowie tego gmachu będą mieli oprócz ogrzewania, kąpiei i oświetlenia elektrycznego bezpłatne pranie bielizny bez względu na jej ilość. Na ostatnim piętrze pod dachem szklanym znajdują się przedziały do kąpiei słonecznych, inhalatorja, ortopedyczne zabiegi, kąpiele elektryczne, gimnastyka rytmiczna, przy grze na organach automatycznych. W domu czynne są dniem i nocą 3 windy elektryczne.

Przedstawienie dla naszych prenumeratorów.

Dziś, w środę, dnia 25 stycznia, odbędzie się w teatrze popularnym piętnaste z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów.

Aryści odegrają znakomitą francuską farsę, podczas której co chwila widzownia śmieje się wesoło p. t.

Kontroler Wagonów sypialnych

Sztuka to pełna dowcipu i humoru, a dzięki starannemu jej wyreżyserowaniu i znakomitej grze, akurat nadaje się na wieczór popularny.

Redakcja „Kurjera Łódzkiego“.

Mały feljeton.

Na grobu mego zimny głaz...

Przytaczamy poniżej śliczny urywek „Parakleta“, dramatu fantastycznego, pióra przedwcześnie zgasłego przed niedawnym czasem ks. Szandlerowskiego.

Na grobu mego zimny głaz
Rzućcie uwiędłą białą kiść
I samotnemu zwolcie iść
W kraj mych wyśnionych, cudnych kras...

Na grobu mego zimny głaz
Nie stawcie — krzyża!... Bo wasz krzyż
Nie wznosi ducha mego wzwyż...
Bo nie jest z Chrysta, jeno — z was!...

Ale... na grobu mego głaz
Rzućcie zbroconą, zwiędłą kiść...
Albo dębowy, suchy liść,
Którym odwieczny wzgardził las!...

Ks. Szandlerowski.

KRONIKA.

— Polska kooperatywa budowlana. W celu rozszerzenia działalności istniejącego od r. 1894 „Warszawskiego biura architektoniczno-budowlanego“, prowadzonego przez dobrze znanego w sferach budowlanych, p. Izydora Piankę, specjaliści fachowcy, fabrykanci oraz składnicy materiałów budowlanych, utworzyli spółkę w formie akcyjnego Tow.

Ustawę Najwyżej zatwierdzono dnia 22 sierpnia 1910 r. Towarzystwo zachowało pierwotną swą nazwę, jaką nosi od dnia założenia go przez Reziowskiego i Piankę, przed 16 laty.

Na pierwszym zebraniu ogólnem akcjonariuszów, powołano na dyrektora zarządu pp.: Izydora Piankę (prezes), Romana Gierszewskiego i Tadeu-

sza Faffusa; na zastępców pp.: Leona Skoczyńskiego i Aleksandra Piankę.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Tadeusz Mierzejewski, Ludwik Apte, Marceł Trechciński, Edward Winawer i Piotr Franciszek Roth.

Spodziewać się należy, że Towarzystwo, jako złożone z wybitnych przedstawicieli wszystkich fachów niezbędnych w dziale budownictwa, przyniesie rzetelną korzyść naszej Warszawie.

— Loteria. Ciągnięcie 1 klasy loterii klasycznej Król. Polskiego odbędzie się będzie dnia 8 i 9 lutego.

— Wełna. W ubiegłym tygodniu nie zaszły poważniejsze zmiany na rynku wełny. Fabrykanci z Rosji zażądali nieco większych partii. W Niemczech obroty były małe, lecz i zapas jest nie duży. W Anglii obroty także małe. Z Nowego Jorku żądają sporo wełny na dywany. W Warszawie i Królestwie Polskiem zapasy się wyczerpują.

— Organizacja nowego cechu. Na całe Królestwo Polskie istniał tylko jeden cech kucharski, w Warszawie. Przed dwoma laty powstał w Łodzi „Związek kucharzy Królestwa Polskiego“, liczący 79 członków, ale nie dający żadnych prerogatyw. Wobec tego dwaj przedstawiciele tegoż związku przyjechali do Warszawy, gdzie odbyli naradę z przedstawicielami tutejszego cechu i jego komisarzem.

Stwierdziwszy świetny rozwój tutejszego cechu, jego kursów wieczornych i całej działalności nader owocnej, zastanawiano się nad ewentualnością zapisać się kucharzy łódzkich do cechu warszawskiego. Rozważywszy jednak sprawę, wszyscy orzekli jednogłośnie, że korzystniej będzie wyjednać pozwolenie władzy na utworzenie nowego cechu w Łodzi.

MIEJSCOWA.

— (r) W sprawie poboru. Prezydent Łódzki przypomina, że zgodnie z 121 art. prawa o pełnieniu służby wojskowej, na początku każdego roku sporządzane zostają listy poborowych, które powinny być wypełniane przez osoby zainteresowane.

Stali mieszkańcy Łodzi, urodzeni w czasie od 1 października 1889 do 1 paźd. 1890 roku obowiązani są przybyć do magistratu dla wniesienia swych nazwisk na listę oraz przejżenia i zameldowania praw, przysługujących im na zasadzie art. 48, 60, 143 i 144

wspomnianego powyżej prawa; należy przytem przedstawić książeczkę legitymacyjną lub paszport.

Młodzi ludzie tej kategorii, należący do innych okręgów poborowych, mogą się tu zameldować do poboru na zasadzie 138 — 140 art. prawa, lecz tylko do 28 b. m.

Winni niestawienia się w myśl powyższego zawiadomienia pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

— (a) Dom poprawczo-wychowawczy. Wśród członków zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności powstał projekt opracowania ustawy domu poprawczo-wychowawczego, na podstawie Najwyżej zatwierdzonego statutu normalnego. Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa projekt ten został zaakceptowany i ujęto pp.: E. Jezierskiego i Wolanka o zaciągnięcie o tym przedmiocie bliższych informacji u odpowiednich instytucji. Po opracowaniu projektu ustawy i pozyskaniu jej zatwierdzenia, zarząd Towarzystwa dobroczynności zamierza przystąpić do urządzenia domu poprawczo-wychowawczego.

— (r) Z tow. kolonji letnich dla dzieci żydowskich. W dniu 1 lutego r. b. o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Żydów. T-wa dobrocz. (Zachodnia 20)

Ogólne Zebranie członków Tow. Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie Ogólnego Zebrania przez Prezesa Zarządu.
- 2) Wybór przewodniczącego na Ogólnem Zebraniu, Asesora i Sekretarza
- 3) Sprawozdanie Zarządu oraz protokół komisji rewizyjnej za 1910 r.
- 4) Preliminarz na rok 1911.
- 5) Wybór 6 członków Zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej.
- 6) Wybór członka honorowego.
- 7) Ewentualne wnioski Zarządu członków Towarzystwa.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków Zebranie Ogólne odbędzie się w drugim terminie dnia 15 lutego i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

— (r) Odczyt. Dnia 26-go stycznia we czwartek r. b. o godzinie 8 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu przy stowarzyszeniu akuszerów (Pasaz Szulca nr. 1) odczyt d-ra Groszgińska „Reakcja — na syfilis“, metoda profesora Wassermana.

— (a) Zakończenie strajku. W fabryce ponczoch Szlomana przy ulicy

Biała róża.

Skreśliła Ignacja Piątkowska.

Nie mów pani tego, przerwał jej Kazimierz, bo nikt tylko ja przez to spotkanie pani mogę powiedzieć, że osiągnęłam promyczek szczęścia.

Już dawno ciągnęło mnie coś do kraju — do miejsc tych, gdzie cała przeszłość moja została.

Walczyłem długo z mocnem postanowieniem nie zobaczenia ich już nigdy — zabrakło jednak silnej woli, i wróciłem — nie była to jednak dobroć z mej strony, ale słabość.

Jakże ja wdzięczną panu jestem za to, za tę słabość.

O pani Ewo, gdyby pani przecenić mogła, ile ja w życiu wycierpiałem — jak ciężko mi tam było wśród obcych, jak często myślałem cięciem tu pod szare niebo, do borów naszych, do naszych bładych pełnych kwiatów, tęskniłem nawet za mroźną, śnieżną naszą zawięcią. I w nocy mi się to wszystko śniło, i w dzień miałem to przed oczyma.

Z głębi fal Adriatyku, z granitów skał szwajcarskich wyrastały nieraz jakieś chaty słomą kryte, jakieś bzozy białe, jakieś twarze znajome drogie wychylały się ku mnie z kolumn bluszezono owiniętych, z mglistego lasu sięgających w dali gór, z głębin bezdennych wśród skał rozpadlin.

Stęskniony z sercem bijącym gotów przycisnąć do piersi wszystko co mnie otacza teraz — wróciłem, i zamiast płakać z radości patrzę na pani twarz — po co? Pani twarz moja lat dziecinnych wyraża

ku mnie dłoń przyjazną, a ja. — Nie mówmy o tem. Dziś bardziej niż kiedy, nie pojmiem pani tego wiecznego w duszy dysonansu, tej walki szalonych żądz z równowagą tej ciągłej gonitwy za jakimś nieokreślonym ideałem, przerywanej co chwila zniechęceniem i uśmiechem litości nad własnem szaleństwem. Widzę cię dziś szczęśliwą, kochaną, otoczoną zbytkami, to jest tem wszystkim, czego ludzie jedni drugim zazdroszczą. Radzę jednak nie sięgać pani w dal po za tę atmosferę, w której dotąd żyłaś, bo ta droga, którą ja przechodzę jest nieznana ci, ale ciernista i widok jej rzuca tylko cień niepotrzebny, zaduszny na tak jasne jak pani czoło. Odwróć więc lepiej wzrok od tej drogi, bo spojrzenie jakie mi z łaski rzucisz, wyrazić tylko może litość i współczucie, a ja nie pragnę wcale pożałowania.

Twarcz jego ożywiła się, gdy to mówił, w oczach zapalały się i gasły błyski przelotne głos dął lekko przy ostatnich wyrazach czuć jednak było, że urywane słowa hamowały ciągle potok wzebranych myśli. Nagłym ruchem ałał w obie dłonie jej rękę.

Nie powinienem był mówić tak wiele dawne wspomnienia zdradziecko we mnie odczyty i zaśmiał się głośno, ale śmiech nie był naturalny.

Mówiła mi pani — rzekł po długiej chwili, kiedyś, że mąż jej jest o mnie zazdrosny, sądziłem więc, że nie bardzo byłoby pani przyjemnie, żeby mu ktoś powiedział, iż widział nas razem idących.

Jesteś pan bardzo ostrożny, więcej niż potrzeba, ale jak mówiłam, jeśli chodzi o mnie, ostrożność pańska jest zbyt duża, mąż mój nie pozwoliłby sobie ograniczać innie w wyborze meich znajomych, ja zaś nawzajem zostawiam jemu zupełną w tym względzie swo-

bodę. To bardzo wygodny układ — zresztą powtarzam raz jeszcze, nie widzę w tem nic złego, jeśli się czasem z panem spotkam.

Czasem podchwycił z goryczą mężczyzna, a więc powiem, że mnie byłoby przykro ze względu na panią, gdyby z naszego widzenia się przypadkowego wywiązały się wśród naszych znajomych jakieś plotki, do których ogół jest tak skory.

A niechże sobie ludzie mówią co im się podoba, zawołała Ewa z uśmiechem już ja będę umiała pogodzić się z ich sądem.

Po chwili milczenia zarumieniona silnie wyszeptwała nagle żywo. Skoro jesteś pan taki przewidujący i ostrożny, czemu nie chcesz się zgodzić na to co usunęłoby zupełnie potrzebę tej ostrożności? Czemu nie chcesz pan przyjść do domu, do mojego domu?

Zdaje mi się: ześmy już o tem kiedyś mówili, odparł wymijająco.

Za daleko posuwa pan swą skrupulatność, zawołała znów z wyrzutem — nawet na ceremonjalny prośbony obiad przyjść nie chciałaś, a to właśnie bardziej zwróciło uwagę mojego męża, niżli zwróciłby uwagę na cały szereg pańskich wizyt.

Być może, ale nie żądam hrabino tego co się tak bardzo sprzeciwia naturze mojej. Nie mogę bywać u ciebie, u was — nie umiałbym bowiem przyjmować gościnności od człowieka, dla którego czuję to, co czuję dla twego męża.

I cóż pan czuje do niego?

Ewuś moja! — rzekł nagle Kazimierz i spojrzał na nią z takim ogromem smutku, że przeraziła się wybuchu tylko kobieta.

(D. e. n.)

Z tego powodu woli zapewne Beethovena, niż Sarasatego. W „Romansie F-dur Beethovena p. Taube dosięga szczytów myśli kompozytorskiej, chociaż i w brawurowych partycjach „Tafi- ca hiszpańskiego“, okrom wielkiej techniki, znać dużą finezję ujęcia rzeczy. To samo powiedzieć można o „Elegji“ i o „Czardaszu“ Balanzo-Balatonu.

Owacyjnie przyjmowało audytorjum pianistę-wirtuoza p. Sandora Vas'a, który wszystkimi numerami swej części ogólnego programu zachwycał słuchaczy bogatą plastyką muzycznych nasrojów.

Przepięknie wykonana „Rapsodia nr. 13“ Liszta i poetyczne „Preludjum“ Brzezińskiego, w którym całkowicie zjednoczył się z duszą twórcy, kusząc pieśnią i dzwonem polnych kwiatów rozkołysaniem, lub groźnymi akordami przerażając nadchodzącą burzę — zjednał sobie na zawsze uznanie tutejszych znawców muzyki fortepianowej.

TELEGRAMY.

Cenzura Dubrowińska.

Petersburg. Oslawiony Dubrowin żył premjerowi Stołypinowi projekt reorganizacji cenzury, nadmienając, iż wprowadzenie tego projektu Związek „narodu rosyjskiego“ uważa za niezbędne w czasie jaknajrzychlejszym.

Projekt polega na tem, by przy głównym zarządzie i wszystkich komitetach cenzury uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa, którzyby wyłuszczyli opinie swe co do książek, przeznaczonych dla rodzin, szkół bibliotek ludowych, wojska i t. d., a zawierających jakiegokolwiek poglądy na religię i na wychowanie.

W myśl projektu tego należy dalej utworzyć komisję cenzurującą z osób duchownych i świeckich nawet po wsiach z powiększoną znacznie władzą oraz utworzyć sądy administracyjne z udziałem koniecznie duchowieństwa; komitet ten miałby prawo zezwalać na otwieranie drukarni oraz zamykać drukarnie, nakładając grzywny trybem administracyjnym do wysokości 10,000 rb. Związek „narodu rosyjskiego“ ufa, iż projekt rzeczony złożony zostanie Dumie państwowej.

Stacje doświadczalne.

Petersburg. Do Dumy państwowej wniesiono projekt przekształcenia skarbowych stacji rolniczych i utworzenia obwodowych stacji doświadczalnych.

Pod gruzami

Petersburg. Podczas rozbiórki domu na placu Aleksandrowskim zawałiła się ściana.

Pod gruzami śmierć znalazł dzieciętnik; kilku ludzi zostało poranionych.

Sprawa Gajdeburowów.

Petersburg. Sprawa małżonków Gajdeburowów o porwanie dzieci została wyłączona z pod kompetencji sądu śledczego, a przekazana sądziemu śledczemu do spraw szczególniejszej wagi Jurewiczowi, który, jak wiadomo, prowadził sprawę o spadek po ks. Ogińskim.

Kara prasowa.

Petersburg. Redaktora dziennika „Stolicznye otkliki“ skazano na 300 rb. grzywny.

Strajk zecerów.

Helsingfors. Pomimo strajku zecerów, gazety wychodzą w zwykłym formacie.

Ofiary.

Moskwa. Uniwersytetowi ludowemu z fundacji Szaniawskiego ofiarowano 150,000 rub. na urządzenie obserwatorium astronomicznego.

Odessa. Wdowa po jenerale Dmitriewie ofiarowała miastu 45,000 rubli na budowę szpitala dziecięcego na limanie odeskim.

Postanowienie obowiązujące Kijów. Naczelnik kraju wydał postanowienie obowiązujące zabraniające publicznego zachęcania uczących się do pizetowania i w zakładach naukowych irogą przymusową.

Zamknięcie biblioteki.

Kijów. Kurator okręgu naukowego zamknął bibliotekę studentów-prawników.

Aresztowanie fałszerza.

Moskwa. Policja ujęła fałszerza monet, b. urzędnika pocztowo-telegraficznego Trofimowa, u którego znaleziono

no za dwieście rb. monety fałszywej, oraz narzędzia do jej wyrobu.

Trzęsienie ziemi.

Achałkafaki. O świcie dało się tu znów uczuć słabe kołysanie się ziemi.

Proces moabiicki.

Berlin. We wczorajszym wyroku o zajęcie w dzielnicy Moabit następujący polacy zostali skazani: Kazimierz i Jakób Adamscy na rok więzienia, Orłowski na 3 miesiące, Cieślak na 2 tygodnie więzienia. Uwolnieni: Borowiak, Szadowski i Janke.

W sprawie Rydzyny.

Poznań. Sąd obywatelski nad adwokatem Zygmuntem Dziembowskim, w sprawie zaprzęczenia Rydzyny, wyznaczony został w Poznaniu na najbliższy czwartek, 26 b. m.

Aresztowanie oficerów.

Ateny. Aresztowano b. ministra wojny, pułkownika Lopatitisa i czterech podoficerów. Powód nieznany.

Choroba posła.

Sofja. Poseł rosyjski Siemientowski-Kurto przyjmował ostatnie sakramenty.

Poseł jest w agonji.

Wojna Anglii z Niemcami (?).

Londyn. Gazeta „Daily Mail“ ogłasza sensacyjny artykuł, pióra znawcy stosunków marynarki, poła Browle'a, który mówi:

„Jeśli londyńska deklaracja w sprawie prawa morskiego zostanie ratyfikowana, Niemcy będą zmuszone wypowiedzieć Anglii wojnę, nie później, niż za 6 tygodni“.

Berlin. Artykuł „Daily Mail“ o przewidywanym konflikcie między Anglią i Niemcami wywołał tu nadzwyczajną sensację.

Fretensje Manuela.

Londyn. B. król Portugalji Manuel, ogłosił, że praw swych do tronu nigdy zrzec się nie myśli.

Zgon posła.

Peszt. Zmarł nagle członek partji niezawisłości, poseł do sejmiku węgierskiego, Gabr. Ugron.

Powstanie w Arabji.

Konstantynopol. Komunikat oficjalny o wypadkach w Jemenie mówi o zachodzących powikłaniach. Miasto Sonaai Chodojda znajduje się w rękach powstańców.

Komunikacja telegraficzna przerwana. Rząd wysłał 31 bataljonów.

Konstantynopol. Gubernator Jemenu donosi, że wojska tureckie walczą skutecznie z powstańcami, ale muszą się cofać (1). Miejscowość Assyr zajęli arabi w liczbie 71,000.

Konstantynopol. W tutejszem ministerjum wojny panuje przekonanie, że powstanie w Jemenie może zostać u-

śmierzone w razie, jeśli rząd się zdecyduje wysłać na miejsce 60,000 wojska.

Pożar w szpitalu.

Metz. Wybuchł pożar w lazarecie wojskowym. Spłonęły wszystkie zapasy. Straty wynoszą półmiliona marek.

Stracenie.

Tokjo. Zostali straceni skazani na śmierć anarchiści, w tej liczbie przywódca ich Kotoku z żoną.

Wyrok śmierci.

Paryż. Sąd przysięgły skazał na śmierć za zamordowanie inkasenta głównego sprawcę zbrodni Tissieria.

Szesnaścieletni współnik, skazany został na 17 lat więzienia.

Sport

II-gi dzień walki francuskiej w cyrku A. Devigne.

W II dniu turnieju walczyli:

Strium — contra Tomski.

Strium po 5-minutowej walce legł na obie łopatki pokonany przez Tomskiego.

Chorunżefko — Goldbach. Nadzwyczaj zajmująca walka. Obaj wykazali dużo techniki zapasniczej, tak że po 20 minutach walkę zakończono bez rezultatu.

Weber—Baradanjan. Po 12 min. ten ostatni został pokonany przez nader zwinnego Webera, którego publiczność wywoływała długo niemilknącymi oklaskami.

Victoria Skating Palace.

Dzisiaj przybył do Łodzi na trzy gościnne występy, zaproszony przez dyrekcję „Wrotniska“ mistrz jazdy na kółkach, szampion świata, profesor John Dawidson. Jest to pierwszy profesor te-

go nowego sportu i jak głosi prasa sto- lic europejskich, na tytuł ten w zupeł- ności zasługuje. Ustalił on bowiem nie- pobity dotąd przez nikogo rekord wy- sokości (i skok), a sztuki akrobatyczne przezeń wykonywane, są wprost feno- menalne.

Niezależnie od tego, popisuje się profesor Dawidson jazdą salonową, w której również zdobył mistrzostwo.

Ze względu na dużą ilość zamó- wionych łóż i biletów, tych ostatnich pozostało już bardzo mało, a prztem liczba ich będzie ograniczona.

Ofiary.

W administracji naszego pisma zło- żyli pp. Józefowie Landau rb. 25 na „ubogie rodziny“ przy Tow. niesienia pomocy biednym rodzinom żydowskim zamiast wieńca na grób b. p. Stanisła- wowej Landau.

P. Ignacowa Kohn jako ofiarę na kolonje letnie dla dzieci wyznania moj- zeszowego Rb. 15.

Wynagrodzenia rb. 10.

zagubiono w drodze z Hotelu Victoria na dworzec Łódź-Fabryczna **teczkę** z czarnej skórki, zawierającą różne papiery. Oddawca otrzyma powyższą nagrodę o ile odwiezie zgubę na ul. Ewangelicką Nr 5 Ad. Eichler.

Dr. Sołowiejczyk

Choroby dzieci i wewnętrzne.

Telefon 1847.

Andrzeja 4.

133-6

W „Varietè CORSO“ pod nową Theodora Junod.

dyrekcją

Codziennie nowe debiuty.

PROGRAM: Atrakcja: **Sjemila Sulejka**, faworytka sułtana Abdul Hamida Nelli, subretka. B. Krasieńska. Les Sans Souci Bovio, duet. Keith and Wright, excentrycy. **Zabłocka**, polska gwiazda kabaretowa. Duet Czudin. Wałka prze- padły, rosyjski humorysta. Zabłocka, subretka. Lennor et Tentora, gimnastycy parterowi. Stankow, serbska tancerka. Ardely, gimnastyczny akt powietrzny. **Harvey**, tyrolska śpiewaczka kobieta baryton. Lola-li, duet wiedeński. **Ceret**, polska subretka. Genia, subretka excentryczna. Esperanto, śpiewaczka esperanto. **Hrabina de mondore**, operowa śpiewaczka. Otto Seelecke, niemiecki grotesk. humorysta. Duet Dunkas, amerykański duet. **Zeze Laret**, znakomita operetkowa śpiewaczka.

Początek koncertu 9 Przedstawienie o 10-ej.

CENY MIEJSC: Stoliki po 75 kop. i 50 kop. Łoże na cztery osoby 4 ruble Dyrekcja gwarantuje doborowy program i wzorowy porządek. Ceny w bufecie znacznie niższe.

Zatwierdzone przez Ministerjum Handlu i Przemysłu

Półroczne Kursy Buchalteryjne

I. Mantinbanda w Łodzi

znajdują się obecnie przy ulicy Cegielnianej (róg Wschodniej) Nr 47. Rozpoczął się zapis na następne półroczce. Pierwsza lekcja odbędzie się w **Czwartek dnia 26 Stycznia 1911 roku o godzinie 8 wieczorem**

Wydział Handlowo-Buchalteryjny

Wykładane są: buchalterja pojedyncza, podwójna czyli włoska i amerykańska, arytmetyka Handlowa, korespondencyja rosyjska, polska i niemiecka, prawohandlowe, ekonomja polityczna, niemiecka a obecnie i polska stenografia oraz kaligrafja.

Wydział Lingwistyczny

Wykładane są przez wybitnych nauczycieli rodowitych: język rosyjski, polski, nie- miecki, francuski i angielski (konwersacyja, gramatyka stylistyka i literatura). Wykład je- zyka międzynarodowego „Esperanto“.

Uwaga.

Wydział pisania na maszynie.

Kurs nauki pisania na maszynie (teorya i praktyka) odbywa się o każdej porze dnia i trwa miesiąc. Systemy: Hammond i Orzel.

Zapisy przyjmują i bliższych informacji udziela kancelarya kursów codziennie tylko od 7-9 wieczorem.

Kończących dobrze kursy kierownik kursów polana posady.

Kierownik kursów I. MANTINBAND.

r. 1906-3-1

Państwa ze znajomością języków polsk., rosyjsk. i niem., z praktyką rosną w jednym z większych kantorów fabrycznych, z ładnym charakterem pisma, pisaniem na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia w banku lub kantorze fabrycznym. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe oferty sub „999“, w red. „Kurjera Łódzkiego“ 235-3-1

Ekspedjentka **BUFETOWA**

Dr. Franciszek Koziolkiewicz

Telefonu Nr 17-14.

ul. Piotrkowska Nr 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece.

Przyjmuje od 8-11 r. i od 6-8 wiecz. 1901-20-1.

Światłolecznictwo i Roentgenowski Gabinet D-ra S. KANTORA.

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych

Krótką № 4.

172-0-10

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów), masaż vibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek) Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), elektryczne światła kąpiele i gorące powietrze.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6. Osobna poczekalnia.

Telefon № 19-41.

Znany Cyrk A. Devigné

RYNEK TARGOWY, przy zbiegu ul. Cegielińskiej i Dzielnej

We środę, dnia 25 stycznia 1911 roku,

3 sportowo-atletyczne-przedstawienie

z udziałem całej trupy na czele nowych debutantów. 2-gi dzień wielkiego wszechświatowego championatu Francuskiej Walki zorganizowanej przez znanego w Rosji i za granicą profesora atlety A. W. Kązakowa dla zawodowych atletów wszechświata na mistrzostwo na całym świecie.

Honorowa wstęga, złote srebrne i brązowe medale

Zapisało się przeszło 20 siłaczy świata.

Dziś walczą 3 pary

JERZY TOMSKI — WOJTKUNSKI

(Student) (Król, Polskie)

MANKO — STRIUM

(Warszawa) (Ekaterinosław)

RUCZKIN — SPIRIDO

(Rostow) (Grecja)

Przed walkami paradny pochód wszystkich atletów.

Początek o godz. 8 i pół wiecz.

484-320
Kwiaty świeże,

Rosliny, bukiety i wieniec

w niebywałym wyborze POLECA najtaniej

W. SALWA

Dzielna № 4, Piotrkowska № 189
i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.

Kawa Zytnia

IDEAL

bardzo pożywna, przyjemna
w smaku i nierozdrażnia-
jąca nerwów.

Na wystawie w Rostowie
n. D. nagrodzona złotym
medalem.

SPRZEDAŻ w lepszych sklepach
kolonialnych i składach aptecznych.

ULUBIONE
MODNE PERFUMY
Divinia.



F. Wolf i Syn.

Dostawcy Dworów w Karls-
ruhe, Berlinie i Wiedniu.

Sprzedaż we wszystkich lepszych
składach aptecznych i perfumerjach.
121 10-1

VITTEL GRANDE SOURCE.

WODA STOŁOWA

Vitte Grande Source

Poleca się cierpiącym na

Reumatyzm, podagrę, artretyzm

Przedstawiciel SZ. FORTIE

Moskwa, M. Łubianka, domu

№ 14. Do nabycia we wsz.

księg. i składach aptecznych.

2156-26-1

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

ul. Nawrot № 2. 4433

Przyjmuje od 8-10¹/₂ rano i od

6-8 pop. Panie od 5-6 pop.

W niedzielę i święta od 8 godz.

rano do 1-ej po poł.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, wene-
ryczne moczopłciowe i niemocy

płciowej.

ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od

4 — 8 po poł., panie od 5 — 6 po poł.

8674-0-0

39. Zielona 39.

Specjalistka Chiromantka

Prof. Pani LIDJA POLIAKOWA

przepowiada bez omyłek całe

życie każdego człowieka. Przyjm.

codz. od 11 do 8 wiecz., w po-
działki i soboty od 6-8 wiecz.

r175-10-1

Teatr „URANIA“

ul. Cegielińska 34.

NOWY PROGRAM.

od 16 do 31 stycznia 1911 r.

FIGINIS

Nadzwyczajni saloniowi akrobaci.

AIDA

Tancerka z tysiącami światełek ele-
ktrycznych.

The Douglas

Kreolska piękność. Duet kreolski.

M. ASTRO

Zongler.

The FLEITH

Kaskaderzy z ich psem pięknie tre-
sowanym.

Clara Barna

Znana instrumentalistka wirtuozka.

ARAMBUIOFF

Rosyjsko-żydowski humorysta.

Duo Jackson

Europejczy STEAP tancerze z pian-
nem na pianku i płycie marmurowej

elektrycznej.

I. Zejdowski

ze swoimi jednoaktówkami, oraz

jako polski humorysta ze swym re-
pertuarem.

URANIA-BIU

Nowa seria obrazów.

Pod werandą

Koncert Rumuńskiej Orkiestry

pod batutą kapelmistrza

GIZA STERIAN.

specjalista chorób skórnych, wło-
sów, wenerycznych i dróg mo-
czowych

Przyjmuje codziennie od 8 — 1

w południe i od 4-8 wieczorem

w niedzielę i święta od 9 — 2

po poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rojt

ulica Średnia № 5.

Dr. med. St. Bartoszewicz

ANALIZY LEKARSKIE

dla celów diagnostycznych.

Zawadzka № 1, dom Sheiblera.

(można też przez aptekę B. Głu-
chowskiego, Dzielna 4, tel. 33.

1992-0-0

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc.

przyjmuje od 9 — 10 i pół i od 4 — 6

po południu. 1417-1-

Specjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektry-
cznym światłem i masażem wi-
bracyjnym.

Zachodnia 33, (obok lombardu)

Przyjmuje od 9 — 1 i od 6-8

wiecz., w niedzielę od 9 — 3

dla Pań od 5 — 6. 775-4-

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne,

choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8-1 rano i od

5-8 wiecz. dla pań od 4-5 po

południu. 7113-0

Dr. Leyberg

Krótką 5

Choroby weneryczne,

płciowe i skóry

6490-5

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista

chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do

6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23.

Telefon: № 16 85 2010-1

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9 do 10 i pół. Pa-

nie od 4-8 po poł., w niedzie-

łę od 10-1 rano.

Specjalista chorób włosów, skór-
nych (piegi i pryszcze na twarzy

etc.) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. Sznitkino

ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masa-
żem.

Przyjmuje od 8-2 po poł. i od

4 do 9 wiecz., dla dam od 4-5

po poł. 2863-20-20

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc.

przyjmuje od 9 — 10 i pół i od 4 — 6

po południu. 1417-1-

Od stycznia r. b. wychodzi w Warszawie
tygodnik społeczny, polityczny i literacki

WOLNA TRYBUNA

№№ 1:2. zawierają między innymi artykuły: A. War-
skiego: Koło Polskie wobec Chelmszczyzny. — Ulgi
podatkowe dla najbogatszych. — J. B. Marchie-
skiego: z przeszłości Paulinów jasnogórskich. — Fel-
jeton J. Morczaka i Klótnia.

Adres redakcji i adm. Warszawa, Wspólna 5,
m. 32, tel. 216-59. Kantor w Łodzi: Biuro Dzienni-
ków „Promień“, Piotrkowska 81. — Cena prenumeraty:
rocznie 6 rb. półrocznie 3 rb. kw. 1,50 w Warszawie
Za odn. do domu kw. 15 k. Z przesyłką: rocznie 7
Rb. 50 k. kwart. 1 r. 90. Dla robotników ustępstwo.

Gramofony
najnowszej konstrukcji.
Wielki wybór PŁYT
SKŁAD MUZYCZNY
Piotrkowska 30. —
poleca
G. Teschner,

Skład mój został przeniesiony z
ulicy Krótkiej na ulicę
Piotrkowską 37
Polecam wielki wybór lamp gazo-
wych, naftowych i elektrycznych
M. BURAKOWSKI
TELEFONU № 694.
r.922-104-1

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2-5 rb., ambula-
torjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finse-
na i Kromayera i prądami o wysokim napięciu (arson-
walizacja). — Ładanie krwi i masek na syfilis.

Godziny przyjęć: od 8 — 9 rano, od 11 i pół do 1 i pół

poł. i od 7 — 8; w niedzielę i święta od godz. 9-10 i

od 12 i pół do 1 i pół po południu. Kobiety chore na choroby

skórne i weneryczne przyjmuje p-ni Dr. Zand-Tennen-

baum w poniedziałki, środy i piątki od 5 i pół do 6 i pół.

145-16-

ODEON

Telefon 15-81.

Wspaniały Program, Środa, Czwartek 25 i 26 Stycznia 1911 r. Wodospady w Norwegii wspaniała natura **Egzamin szkolny.** Dramat w wykonaniu Artystów teatrów Amerykańskich **Muzyn przyjechał** komedie. **Podróż wbeczce na około świata** z natury **Przygody malca,** w wykonaniu małego Jasia, ulubieńca publiczności. **Osobliwy sport** komedie. **Krzywoprzysięstwo honor mężczyzny** dramat odegrany przez artystów sceny Nowejorskiej.

Orkiestra „Trio Koncertowe.

199-1-1

Dyrekcja Hutten-Ozapski.

Roczna Wyprzedaż

we
wszystkich
oddziałach.

we wszystkich
oddziałach.

we
wszystkich
oddziałach.

Emil Schmechel

PIOTRKOWSKA 98.

25%

TANIEJ

25%

Ubrania marynarkowe	Wartość	Rbl.	28.	Teraz	21.—
„	„	„	26	„	19.50
„	„	„	20.	„	15.—
„	„	„	15.	„	9.50
Zimowe palta	„	„	36.	„	27.—
„	„	„	30.	„	22.50
„	„	„	24.	„	18.—
„	„	„	18.	„	13.50
Męskie spodnie	„	„	10.	„	7.50
„	„	„	8.	„	6.—
„	„	„	6.	„	4.50
„	„	„	4.50	„	2.85

Nadzwyczaj tanie kamizelki fantazyjne wartość 3.50 teraz 2.50



Cebulka włosów podczas wypadania włosów gniazdowego.

Co to jest łupież?

Pogwałcenie normalnej funkcji gruczołów tłuszczowych, znajdujących się w skórze ludzkiej, wyraża się zawsze w obrazie jasnym i skończonym.

Jeżeli gruczołki te nie działają, t. j. nie wydzielają niezbędnej ilości tłuszczów skórnych, to skóra staje się w takim razie wyschłą i łamiwą. Przeciwnie, gdy gruczołki tłuszczowe za dużo wydzielają tłuszczu, wtedy skóra staje się oleistą. Ten sam obraz widzimy na skórze głowy, gdzie dzięki obecności włosów, tłuszczący się naskórek trafia na opór włosów, a z tego wynika t. zw. łupież suchy.

Przy obfitych wydzielaniach tłuszczu, zgromadza się on na skórze głowy, na której ulega rozkładowi wskutek rozwoju powłoki i gnilnej robocie bakterii. Sprowadza to podrażnienie skóry i odrywanie się naskórka najzewnętrzniejszego (epitelium), zaś wynikiem tego jest łupież (seborrea deista).

W celu wyleczenia tej choroby należy koniecznie użyć takich środków, któreby z łatwością usuwały nagromadzony tłuszcz oraz pokłady gnilne na skórze, któreby również reagowały na nią w sposób usmierzający bakterie i wogóle dezynfekujący.

Dwadzieścia pięć lat doświadczenia dowiodło, że najlepszym środkiem usuwania łupieżu jest mydło TWA PROWIZORA A. OSTROUMOWA, które bez złego wpływu pobocznego przyczynia się szybko i stanowczo do zniszczenia łupieżu, oraz wywołujących go przyczyn.

Tym sposobem, mydło od łupieżu № 3374 TWA PROWIZORA A. OSTROUMOWA zapewni Ci mam środek, nie tylko usuwający chorobę łupieżu, lecz oraz środek idealny, ochraniający skórę od łupieżu i wogóle, od wypadania włosów.

Nie używajcie mydeł płynnych zawierających zbyt wiele ostrego kalium, jako odbierających włosom ich kolor, rozszczepiających włosy i osłabiających.

Zaginęła karta od paszportu (ruskiej wid), wydana przez gubernatora piotrkowskiego, na imię Feliksa Tomczaka.

Zaginął 5-miesięczny buldog, maści morengowatej, uszy obcięte. Uprasza się o łaskawą odprowadzenie takowego do Srednia № 71, do p. 111, za nagrodą. Nieprawdy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 223-3-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Władysława Kowalskiego. 213-3-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Oseling Inselsstein, na imię Wł. Lelawskiego. 281-1-1

Bakiński kupiec 2-ej gildji

chce wzięść przedstawicielstwo **wielnionych i bawelnianych nitok na Kaukaz, Kraj Zakaukaski i Persję** a także **otworzyć skład** fabryczny, z przedstawicielem pełnej **gwarancji**.

Panowie kupcy, chcący wejść w stosunki raczą składać oferty w Redakcji „Kurjera Łódzkiego“ pod „**Bakiński kupiec**“.

201-2-1

Dr. Rabinowicz Korzystny interes

CHOROBY GARDŁA, NOSA, I USZU.

3. ZIELONA 3.

11-3-1

do sprzedania lub można przystąpić do spółki, mając 1500 rubli. Pierwszeństwo dla inteligentnej pani. Mikołajewska № 59 m. 3. Szwajcar wskazuje. 218-3-1

Kapusta kwaszona, kilkanaście beczek, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Młynarska 65, w sklepie: 199-3-1

Maszyny bębnowe, uznane za najlepsze, w różnych cenach. Aleksandryjska 34, róg Franciszkańskiej. 164-6-1

Potrzebna dziewczyna, lat 16, do dziecka. Zgłosić się: ul. Wesoła № 8 m. 1. 228-3-1

Przybłąkał się pies (suka) żółta podpalana. Odebrać można Drewnowska 58 m. 3. 239-1

Przybłąkał się pies, buldog, maści morengowatej, uszy i ogon obcięte. Do odebrania za zwrotem kosztów: ulica Ciemna № 66 u Kowalskiego. 234-1-1

Przyjmę mężczyznę na mieszkanie. Piotrkowska № 255 m. 31. 236-3-1

Są do sprzedania różne sprzęty domowe. Wiadomość: ulica Miłsza 35 m. 5. 225-2-1

Z powodu wyjazdu jest warsztat ślusarski do sprzedania zaraz. Wiadomość Rzgowska 72 (ślusarnia). 238-3

Zaginął paszport i zaświadczenie, wydane z gminy Mokotów gub. warszawskiej na imię Amelji Karola Fechtów. 216-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Władysława Kowalskiego. 213-3-1